

Gottfried Keller (19 lipca 1819 w Zurichu - 16 lipca 1890 w Zurichu)

*Pewien literat z Zurichu,
o którym w Polsce ni slychu,
wiele lat pisal
opowieść zycia,
Buch* o Zielonym Heinrichu.*

*(ebs, *książka)*

Gottfried Keller - pisarz i poeta szwajcarski, tworzący w języku niemieckim, także malarz i polityk.

Urodził się 19 lipca 1819 w Zurichu jako syn Rudolfa Kellera, rzeźbiarza przedmiotów użytkowych z drewna i innych materiałów, oraz Elisabeth z domu Scheuchzer, córki wiejskiego lekarza spokrewnionego ze znaną rodziną zuryskich patrycjuszów, z której wywodziło się wielu lekarzy w tym najsłynniejszy żyjący w XVII wieku Johann Jakob Scheuchzer, uczony medyk, przyrodnik i kartograf [1].

Gottfried początkowo uczęszczał do "szkoły dla biednych" (*Schule für Arme*), w kolejnej szkole uczył się między innymi francuskiego i włoskiego. Z powodu nierozważnego zachowania, w konsekwencji którego został w wieku 15 lat wyrzucony z nowo otwartej Szkoły Przemysłowej (*Industrieschule*), co zamknęło mu drogę na studia w Szwajcarii, zaczął uczyć się malarstwa w manufakturze wytwarzającej tzw. weduty [2], pejzaże miejskie i krajobrazy, w latach 1834-1842 kontynuował naukę w Monachium. W 1846 roku opublikował zbiór wierszy, które przyniosły mu stypendium, dzięki któremu w latach 1848-1850 studiował historię, filozofię i literaturę na Uniwersytecie w Heidelbergu. W 1850 roku rozpoczął studia w Berlinie, tam też powstała jego najsłynniejsza, autobiograficzna powieść "Zielony Henryk" [3], którą potem jeszcze przeredagowywał.

Akcja "Zielonego Henryka" rozgrywa się w domu "Zur Sichel" ("Pod Sierpem"), który rodzina kupiła po narodzinach Gottfrieda i gdzie urodziła się jego siostra Regula, jedyna z rodzeństwa, która dożyła dorosłości. Ojciec należał do ludzi wykształconych o liberalnych poglądach, cenił dramaty Schillera i kulturę niemiecką, był otwarty na świat. Rodzina należała do Kościoła ewangelickiego, co nie przeszkadzało ojcu w krytyce nauki religii w szkole. Znany był ze swych publicznych wystąpień na ten temat. Zmarł na gruźlicę w wieku 33 lat w 1824.

Wdowa poślubiła 1826 nauczyciela w warsztatach zmarłego męża, ale już po kilku miesiącach małżonkowie skłócili się i rozstali. Odtąd żyła bardzo skromnie ze swoimi dziećmi z dochodów z kamienicy. Rozwiązanie małżeństwa nastąpiło dopiero w 1834 po dojściu w 1831 Partii Liberalnych do władzy i przeprowadzeniu rozdziału Kościoła od państwa.

W 1855 roku powrócił do Zurychu, gdzie pracował jako niezależny pisarz, co jednak nie dawało mu dostatecznych dochodów. Z tego powodu w latach 1861-1876 pracował jako sekretarz (*erster Staatsschreiber*) kantonu Zurych. Dopiero później mógł się poświęcić się już tylko pracy literackiej. W 1876 roku została opublikowana powieść "Romeo i Julia na wsi", oparta na słynnym dramacie Szekspira, ale umiejscowiona w scenerii szwajcarskiej wsi. Swą pracą literacką zdobywał coraz większe uznanie.

Jego życie uczuciowe nie układało się. W 1865 poznał pianistkę Luise Scheidegger (ur. 1843). W maju 1866 para ogłosiła swoje zaręczyny. Kilka tygodni później Luise z niejasnych przyczyn popełniła samobójstwo. Przypuszcza się, że o ile kochała Gottfrieda, o tyle nie czuła się dobrze z powodu jego zaangażowania w polityczne potyczki. Pisarz-polityk miał wielu wrogów. To oni ostrzegali Luise przed jego "pijaństwem, nieustępliwością i bezbożnością".

Przez 7 lat Keller pozostawał w żałobie. Po tym czasie oświadczył się kelnerce Linie Weissert (1851-1910). Nie wiedział, że żyła w związku z innym mężczyzną. Odmówiła 53-letniemu pisarzowi ręki. Nigdy się nie ożenił.

Odnosił sukcesy na polu twórczym. 19 lipca 1869 Zurich obszedł uroczystie jego 50. urodziny, Z tej okazji Wydział Prawniczy Uniwersytetu Zuryskiego przyznał mu tytuł doktora *honoris causa*.

Na bankiecie pisarz poznał wiedeńskiego prawnika Adolfa Exnera, z którym pozostał w serdecznej przyjaźni do końca swojego życia. W 1872 poznał jego siostrę Marię, od 1874 żonę austriackiego urologa Antona von Frischa. Korespondencja Kellera z rodzeństwem Exnerów dowodzi, że intelektualnie pozostawał na najwyższym poziomie. Exnerowie uchronili go przed samotniczym życiem starego kawalera. Sam o sobie pisał: "*Jestem małym okrągłym faceikiem, który o 9 wieczorem udaje się do knajpy a o północy do łóżka*".

Zmarł w uznaniu dla swych literackich zasług 16 lipca 1890 w Zurichu.

Był wybitnym reprezentantem realizmu mieszczańskiego. Przewodniczył komitetowi na rzecz polskich powstańców styczniowych. Twórczością Gottfrieda Kellera zainteresował się szwajcarski kompozytor Othmar Schoeck, który skomponował w roku 1926 cykl pieśni do 14 wierszy poety pod tytułem "Lebendig Begraben" ("Pogrzebiony żywcem"). Ten utwór (na orkiestrę i baryton) został nagrany przez Dieter Fischer-Diskau dla wytworni Claves w 1962 roku.

<https://www.youtube.com/watch?v=8ulRGs45rMU>

W Szwajcarii Gottfried Keller to jak dla nas Mickiewicz, jego książki są lekturami szkolnymi, jego pamięć żywa, ktoś miał dobry pomysł na trasę rowerową przez wsie szwajcarskie, której stacje wyznaczają wiersze Kellera:

<https://www.youtube.com/watch?v=pRj3jfYILkc>